Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — [illegible] wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

[illegible] „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 25 września 1930 Nr. 112

## Lekcje, jakie dały ostatnie wybory w Niemczech zagranicy i naszym optymistom w Polsce.

Podaliśmy ostatnio wynik wyborów w Niemczech. Dał on zwycięstwo dwom skrajnym elementom, a mianowicie nacjonalistom i komunistom. Jednych i drugich nazwać można podpalaczami świata. Komuniści pragną bowiem zburzyć cały porządek społeczny i wzniecić światową rewolucję — nacjonaliści natomiast prą do nowej krwawej zawieruchy wojennej. Wynik wyborów nie tyle ujawnił czerwone niebezpieczeństwo, bo, aczkolwiek przyrost mandatów komunistycznych jest dość znaczny, to jednak bynajmniej nie groźny, za to czarne niebezpieczeństwo, grożące ze strony żywiołów niemieckich o pokroju szowinistycznym, do szeregu których zaliczyć należy w pierwszym rzędzie hitlerowców, jest wprost przerażające. Wrażenie, jakie przeto wywarł wynik wyborów poza granicami Niemiec, jest wprost piorunujące. Zagranica liczyła coprawda z możliwością pewnego sukcesu żywiołów skrajnie nacjonalistycznych w Niemczech, jednak nikt nie przypuszczał, że będzie to zwycięstwo aż tak wielkie, iż stanie się i niebezpieczeństwem dla pokoju wewnętrznego Niemiec, jako i dla pokoju całego świata. To też wieść o niem wywołała w kołach politycznych państw, które prowadziły z Niemcami wojnę, a po zawarciu pokoju całą swą przyszłość opierały na nadziei o zmianie usposobienia ludności niemieckiej w kierunku pokoju, poprostu konsternację. Tyle lat łudziły się te państwa, szczególnie Anglja, Ameryka, a niemniej kierownik polityki zagranicznej Francji, Briand, nadzieją, że przecież olbrzymia większość Niemców, pouczona fatalnym wynikiem światowej wojny, szczerze nawróci się ku ideałom pacyfistycznym, a tu wybory z dnia 14 bm. wykazały raczej coś wręcz przeciwnego. Znaczna większość narodu niemieckiego opowiedziała się za polityką odwetu, za polityką złamania traktatu pokojowego, układu lokarneńskiego i planu Younga. A więc napróżno taki przelew krwi, napróżno ta cała tyloletnia katastrofa wojenna, w Niemczech rośnie i potężnieje ten sam duch, który do niej doprowadził. Rośnie i wzmacnia się, to znaczy, że rychlej czy później musi doprowadzić do nowej takiej samej lub jeszcze gorszej katastrofy. Świat w pierwszej chwili osłupiał, a następnie zreagował wstrzymaniem kredytów dla Niemców i wyzbywaniem się papierów niemieckich. Jednak na nic będzie taka dorywcza, przejściowa reakcja, jeżeli Europa nie uświadomi sobie i nie utrwali w sobie przekonania o istotnem niebezpieczeństwie, grożącem ze strony Niemiec. Miejmy nadzieję, że tym razem wstrząs, wywołany wynikiem ostatnich wyborów, będzie tak silny, że otworzy szczególnie zainteresowanym państwom oczy i skłoni je do rewizji swego dotychczasowego postępowania wobec Niemców.

Dość już chyba ustępstw z ich strony, dość pobłażliwości i miękkości w stosunku do nich! Takie wnioski winny kazać wysuwać tamtym państwom wyniki ostatnich wyborów. A jakie każą zająć stanowisko nam, najbardziej zagrożonym niebezpieczeństwem krzyżackich podpalaczy? Nie tak dawno temu, jak minister Zaleski z Niemcami podpisał układ likwidacyjny i traktat handlowy, czyniąc im ogromne ustępstwa ze szkodą dla polskich interesów w b. zaborze pruskim. Kiedyśmy na skutek tego bili gwałtownie na alarm, to koła sanacyjne uważały to za akt nielojalności wobec rządu, tłumacząc, że trzeba przecież Niemcom okazać dobrą wolę, podać im dłoń do zgody. Dzisiaj te same koła u nas na Pomorzu podnoszą niebezpieczeństwo niemieckie, wołają za jednym frontem polskim wyborczym, czyniąc, jak gdyby im dopiero przypadła zasługa odkrycia tego niebezpieczeństwa. A my przecież od samego początku je widzieliśmy i widzimy i nieustannie na nie zwracaliśmy uwagę. To też nas ono nie przeraża, ale przerażał nas nieraz już ten dziwny optymizm kół sanacyjnych i naszych władz w stosunku do Niemców. Będziemy zadowoleni, że choć teraz po takiej lekcji, jaką dały ostatnie wybory w Niemczech, odnośne czynniki u nas wyleczą z tej manji optymizmu, niczem nieusprawiedliwionego. Wobec takich dziwnych perypetyj odnośnych czynników u nas w stosunku do Niemców może daleko lepiej będzie, jeżeli te czynniki decydującą rolę w obronie Pomorza przed zachłannością niemiecką nam Pomorzanom pozostawią, nam których postępowanie wobec Niemców oparte jest na głębokiej znajomości psychiki niemieckiej i dlatego stałe i niezmienne, a zawsze nieugięte.

## Rewizja u p. Dąbskiego oraz inne rewizje i aresztowania w stolicy i kraju.

### Na Żoliborzu.

Nocy onegdajszej władze policyjne dokonały szczegółowej rewizji w mieszkaniu b. pos. Jana Dąbskiego (Str. Chłopskie) na Żoliborzu. Czego szukano — nie wiadomo.

Pos. Dąbski po napadzie, jaki dokonano na niego przed paru tygodniami, nie opuszcza jeszcze łóżka.

### U pos. Wrony.

Dokonano również szczegółowej rewizji w mieszkaniu b. pos. Wrony, jednego z przywódców Str. Chłopskiego. Pos. Wrony nie ma w Warszawie, gdyż w sprawach wyborczych wyjechał na prowincję. Podobno ma być on zaliczony do „drugiej transzy“.

Równocześnie dokonano rewizyj u współpracowników pos. Wrony z „Gazety Chłopskiej“. Rewizje były tak szczegółowe, że przerzucano nawet pościel. Wśród papierów szczególne zainteresowanie rewidujących budziły teksty, pisane na maszynie — rękopisów nie przeglądano.

### W Krakowie.

Kraków, 20. 9. W nocy z piątku na sobotę i w sobotę przez cały dzień przeprowadzone były rewizje w mieszkaniach działaczy socjalistycznych w domu górników w towarzystwie uniwersytetów robotniczych i w drukarni ludowej, gdzie drukuje się „Naprzód“. Jak głosi komunikat, wydany przez województwo, w wyniku rewizji znaleziono dwa granaty ręczne, jeden karabin wojskowy, kilka rewolwerów, szable, bagnety i t. p.

Aresztowano działaczy PPS., braci Jana i Stanisława Filipczaków.

### Aresztowanie redaktora „Gazety Warszawskiej“ Stanisława Włodka. — Nakaz zbierania materjałów przeciw b. posłom centrolewa.

Warszawa, 20. 9. Wczoraj po południu został aresztowany w Wilnie sekretarz redakcji i odpowiedzialny redaktor „Gazety Warszawskiej“, Stanisław Włodek. Odbył on ćwiczenia jako oficer rezerwy w Wilnie. Wczoraj ćwiczenia te ukończył. Kiedy po odmeldowaniu się wychodził z koszar, został aresztowany na ulicy.

Warszawa, 20. 9. Dzisiejszy „Robotnik“ donosi, że minister sprawiedliwości Car wydał okólnik do wszystkich urzędów prokuratorskich, ażeby w określonym terminie zebrały i przedłożyły ministerstwu materjały, na podstawie których możnaby wytoczyć b. posłom centrolewu dochodzenia karne.

**Sąd okręg. w Warszawie postanowił zatrzymać b. posłów w areszcie śledczym.** Tak donosi „I. K. C.“

### Czy uwięzieni b. posłowie będą mogli kandydować?

Warszawa, 20. 9. Niektóre pisma podały wczoraj wiadomość, że istnieją trudności z uzyskaniem podpisu aresztowanych posłów, wyrażających zgodę na kandydowanie do Sejmu. Jak nas zapewniają z „Centrolewu“, wszelkie formalności, związane z kandydowaniem uwięzionych, zostały już dawno załatwione.

### Rewizje i rozbrojenia.

Lwów, 22. 9. Przeprowadzona została na terenie Lwowa, Przemyśla, Zagłębia naftowego, Rzeszowa i Sanoka akcja rozbrojenia bojówek partyjnych. Akcja dała w wyniku 39 sztuk broni palnej, 4 karabiny, 4 strzelby, 4 flowery, 8 bagnetów itd. oraz pewną ilość naboi i prochu strzelniczego.

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono także materjały, dotyczące PPS. lewicy i bibułę komunistyczną oraz kilkanaście dokumentów P. P. S. C. K. W. w związku z krakowskim kongresem Centrolewu i manifestacją tegoż w dniu 14 bm.

Częstochowa, 22. 9. Starosta częstochowski w nocy dzisiejszej dokonał rozbrojenia milicjanta i bojówki PPS., przyczem odebrano 12 rewolwerów od osób, którym zarazem cofnięto pozwolenie na posiadanie broni.

### P. Kosmowska za kaucją na wolności.

Warszawa. Była posłanka „Wyzwolenia“, p. Kosmowska, została, na skutek rewizji, założonej przez obrońcę do sądu okręgowego, mocą orzeczenia tegoż sądu wypuszczona z więzienia za kaucją 500 zł i w sobotę powróciła z Lublina do Warszawy.

### Konfiskata „Słowa Pomorskiego“.

Nr. 218 „Słowa Pomorskiego“ z dnia 20 bm. uległ konfiskacie za artykuł, zamieszczony na str. 3-ej p. t. „W Brześciu, a na Antokolu“. Artykuł ten był przedrukiem z krakowskiego „Głosu Narodu“, w którym cenzura go przepuściła. Artykuł przeszedł również bez przeszkód i w „Kurjerze Poznańskim“.

### Opieczętowanie maszyn i urządzeń redakcyjnych „Robotnika“.

Warszawa, 20. 9. W dniu 20 bm. zapieczętowane zostały przez komornika za zaległości podatkowe i inne świadczenia maszyny oraz urządzenie redakcyjne wydawnictwa „Robotnik“ w Warszawie. Podobno redakcja „Robotnika“ z tytułu należnych wkładek za ubezpieczenia swych pracowników zalegia w zakładach ubezpieczeń społecznych ze sumą 120.000 zł. wobec skarbu państwa z tytułu należnych podatków 67.000 zł.

## Sejmik pow. w Tomaszowie jednomyślnie wyraża ubolewanie z powodu aresztowania b. posła Witosa i napadu na b. posła Jana Dąbskiego.

Sejmik powiatowy w Tomaszowie Lubelskim, zebrawszy się w dniu 12 września rb. na posiedzeniu, uchwalił jednomyślnie, bez żadnego głosu opozycji, poniższą rezolucję:

— „Sejmik powiatowy, zaniepokojony ostatniemi wypadkami, zaszłemi w kraju, wyraża głębokie przekonanie, że horyzont polityczny i gospodarczy szybko się wyjaśni i naród zjednoczony w pracy i wysiłkach dla dobra i potęgi państwa polskiego, poprowadzi najjaśniejszą Rzeczpospolitą do dalszego pełnego blasku, rozkwitu i stężenia potężnego państwa polskiego.

Sejmik powiatowy, jako przedstawicielstwo samorządowe powiatu wybitnie rolniczego, wyraża jednocześnie ubolewanie, że przez jakieś tragiczne nieporozumienie b. poseł Wincenty Witos, trzykrotny premjer, prezes Rady ministrów w historycznych dniach sierpniowych z r. 1920, został pozbawiony wolności osobistej i wyraża mu uznanie za zasługi, położone przy wskrzeszeniu państwa polskiego, przedewszystkiem, że osobą swoją zadokumentował wobec historji, że chłop w Polsce dorósł do wysokości ponoszenia odpowiedzialności za rządy w państwie.

Sejmik powiatowy wyraża jednocześnie oburzenie z powodu napadu na b. posła Jana Dąbskiego, I-go delegata rządu na konferencję pokojowej w Rydze“. —

# Marsz bojówek Hitlera na Poczdam?

### Buńczuczna zapowiedź w organie partji.

Londyn. Dzienniki londyńskie podają sensacyjne wiadomości o zamierzonym przez Hitlera marszu na Poczdam w celu zagarnięcia władzy. Hitler zamierza przeprowadzić marsz ten na czele swych bojówek, wzorując się na faszystowskim marszu na Rzym.

W akcji towarzyszyć mają Hitlerowi: syn Wilhelma II go, książę August Wilhelm, książę Krystjan Schaumburg Lippe oraz kilku generałów z dawnej armji cesarskiej.

Berlin. Na łamach organu hitlerowskiego „Der Angriff" zamieszcza przywódca partji hitlerowców Goebbel artykuł programowy, w którym stwierdza z naciskiem, że narodowi socjaliści dążą świadomie do obalenia istniejącego ustroju państwowego. Partja hitlerowska nie ma zamiaru ratować ustroju, stojącego nad przepaścią, raczej gotowa jest zadać mu cios ostateczny.

Partje środka muszą zrozumieć, że ktokolwiek chciałby współpracować z narodowymi socjalistami, musi zerwać raz na zawsze z polityką igrania z dobrem narodu niemieckiego. Narodowi socjaliści trzeźwo oceniają sytuację polityczną i gotowi są w każdej chwili wykorzystać władzę, jaką dały im wybory.

### Już w drugim kraju Rzeszy doszli hitlerowcy do władzy.

Berlin. Jak donoszą z Brunświku, została tam utworzona koalicja rządowa pomiędzy partjami centrowo-prawicowemi i nacjonal-socjalistami.

Koalicja ta jest następstwem ostatnich wyborów, które odbyły się równocześnie z wyborami do parlamentu Rzeszy. Wynikiem wyborów było osiągnięcie przez nacjonal-socjalistów 9 mandatów. Koalicja centrowo-prawicowa otrzymała 11 mandatów, natomiast socjaliści 17. Wobec tego, iż współpraca między socjalistami i partją centrową okazała się niemożliwa, doszło do koalicji z nacjonal-socjalistami, którzy otrzymają dwie teki ministerjalne.

W ten sposób już w drugim z krajów Rzeszy po Turyngji dochodzą do władzy nacjonal-socjaliści.

### Panika w Niemczech. — Katastrofalny spadek papierów niemieckich.

Z Berlina donoszą: Wyniki wyborów do parlamentu i propaganda za rewizją Traktatu Wersalskiego spowodowały znaczną zniżkę papierów niemieckich na giełdzie nowojorskiej.

Pociągnęło to za sobą katastrofalny spadek kursów na giełdzie berlińskiej. Kurs waluty niemieckiej jest zachwiany. Bank Rzeszy czyni rozpaczliwe wysiłki dla podtrzymania kursu marki. Bank ten będzie musiał naruszyć w tym celu swój zapas złota.

Berlin, 22. 9. Na giełdzie berlińskiej nastąpił ponownie wielki spadek papierów wartościowych Kursy poszczególnych papierów cofnęły się od 9—8 procent. Na rynku obligacyj państwowych zaznaczyła się znaczna podaż. Zamknięcie odbyło się przy najniższym dziennym kursie.

### Czy Niemcy odmówią spłat reparacyjnych.

Berlin. Niezwłocznie po zebraniu się Reichstagu, frakcja komunistyczna wystąpi z wnioskiem, ażeby rząd Rzeszy zaniechał dalszego uiszczania spłat reparacyjnych, przewidzianych w planie Younga.

Sprawa ta zasługuje tembardziej na uwagę, że stronnictwa niemieckie, które w marcu 1930 r. głosowały przeciwko przyjęciu planu Younga, mają w w obecnym Reichstagu większość, a mianowicie 314 głosów, podczas, gdy strona przeciwna rozporządza tylko 262 głosami.

# Więzienie i więzienie.

### Magdeburg i Brześć nad Bugiem.

„Robotnik" daje w numerze 284 z 19 bm. następujące porównanie:

### Józef Piłsudski w twierdzy.

(Wyjątek z książki Piłsudskiego p. t. „Moje pierwsze boje"):

„W Magdeburgu ku wielkiemu memu zdziwieniu wywyższono mnie do rangi generała i trzymano, że tak powiem, z wysokim dla tej szarży szacunkiem... Mieszkałem zresztą wcale wygodnie. Do rozporządzenia miałem na pierwszem piętrze trzy cele: pokój sypialny, coś w rodzaju pokoju, w którym mogłem kogoś przyjąć, a co w mojej sytuacji mogło mię tylko do śmiechu pobudzać i trzeci — pokój jadalny. Wszystkie trzy cele, cały dzień otwarte, wychodziły na ogródek, w którym było kilka drzew owocowych i trochę niewielkich krzewów czy roślin... Na dole w parterowych celach mieszkali podoficerowie, przeznaczeni do pilnowania mnie i ordynansi, których systematycznie co pewien czas mi zmieniali... Narazie wolno mi było spacerować w ogrodzie przez trzy godziny dziennie, potem przestano mnie w tem krępować i miałem prawie cały dzień do zmierzchu otwarte drzwi z górnego piętra do ogrodu".

W taki więc sposób traktowali Niemcy swego więźnia i to podczas wojny...

### A jak b. posłowie w twierdzy?

„Baszta, w której zostali uwięzieni, ma trzy piętra, przyczem jedno piętro mieści się pod ziemią. Okna cel zostały obite blachą, podobno dopiero w końcu sierpnia (wówczas, kiedy w twierdzy brzeskiej czynione były przez słynnego płk. Kostka-Biernackiego przygotowania do aresztowań). Cele są wilgotne. Baszta ta, w której mieści się areszt garnizonowy, została nazwana przez żołnierzy pluskwiarnią.

„Jak się dowiadujemy, uwięzieni b. posłowie umieszczeni zostali w pojedyńczych celach, w których znajdują się drewniane tapczany bez sienników, poduszek i koców. Uwięzionym podawany jest dwa razy dziennie posiłek żołnierski, złożony z kaszy i chleba.

„Władze wojskowe, pod opieką których znajdują się uwięzieni, odebrały aresztowanym pieniądze, szelki, sznurowadła, kołnierzyki, krawaty oraz płaszcze i podobno także papierosy. Po 10 dniach ma im być wypłacany tak zwany żołd więzienny w wysokości 30 groszy dziennie. Podobno również ogolono im głowy. Klucznikami i strażnikami w twierdzy są oficerowie i podoficerowie, najbardziej zaufani marsz. Piłsudskiego". (Nr. 275 nieskonfiskowanego „Robotnika").

„Kilka osób udało się do Brześcia, chcąc przynajmniej dostarczyć aresztowanym żywności i najkonieczniejszych drobiazgów. I na to jednak nie pozwolono". (nr. 260 A. B. C.").

„Hm! Piłsudskiego Niemcy „wywyższyli" do rangi generała, a jak się postępuje z posłami?

# Groźba najazdu niemieckiego wisi znowu nad Francją.

Paryż. Wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołał artykuł gen. Fonville, zamieszczony w jednym z ostatnich numerów wielkiego dziennika wojskowego „La France militaire".

Gen. Fonville zaznacza, że armja niemiecka stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Francji, ponieważ typ armji zawodowej, stworzonej przez gen. v. Seeckta, umożliwia napad na granicę francuską, bronioną przez młodych żołnierzy, mających poza sobą tylko 10—12 miesięcy służby. Na 800 klm. granicy jest tylko 180 tys. tych młodych żołnierzy, przeciwko którym Niemcy mogą wystawić 250.000 —400.000 weteranów.

Gen. Fonville zaznacza, że główną wadą systemu wojskowego francuskiego jest skrócenie służby wojskowej z półtora roku do roku.

Teraz, gdy wybory niemieckie odsłoniły prawdziwe oblicze Niemiec, musi Francja uczynić wszystko, by zabezpieczyć się od napadu niemieckiego.

## Znamienny znak czasu.

Nader charakterystycznym znakiem obecnych stosunków jest ogłoszenie, które zamieszcza „Kurjer Poznański". Oto jego treść:

„Oświadczenie. Zostaliśmy z bardzo poważnej strony powiadomieni o przygotowywanym zamachu na drukarnię wydawnictwa naszego, przez co chcianoby sparaliżować akcję wyborczą obozu narodowego.

Podajemy to do wiadomości władz odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne.

Oświadczamy, że wszelki zamach odeprzemy środkami właściwemi." Tyle „Kurjer Poznański". Doprawdy, że to znamienne!

### Napad na b. posła Niedziałkowskiego. Awantura w sali bufetowej Sejmu.

Warszawa, 20. 9. Dziś przed południem sala bufetowa Sejmu była widownią awantury, bardzo charakterystycznej dla metod, stosowanych przez „sanację".

Koło godz. 11 rano przy stole dziennikarskim siedział przywódca P. P. S., b. poseł Niedziałkowski, rozmawiając z jednym z dziennikarzy. Nagle wszedł do sali kierownik „sanacyjnej" agencji prasowej „Iskra", pułkownik Stieglitz Ścieżyński i krzycząc: „Pan mnie dzisiaj osobiście obraził w „Robotniku", poprzez głowę dziennikarza uderzył posła Niedziałkowskiego grubą laską. Na głowie posła Niedziałkowskiego pojawiła się krew.

Wówczas porwali się od sąsiedniego stołu siedzący tam byli posłowie P. P. S. pp. Żuławski, Stańczyk i Baranowski. Ten ostatni uderzył pułk. w twarz. Poseł Żuławski wyrwał mu laskę, posypały się popielniczki i wazoniki, ktoś chwycił za krzesło. Pułkownik zaczął wołać: „Panowie, ja tu jestem sam". Poseł Niedziałkowski zawołał: „Panowie, proszę nie bić"! Panie, obsługujące w bufecie, zaczęły płakać.

Po dobrej chwili walczących rozdzielono. P. Ścieżyński cofnął się do stolika, gdzie siedzieli b. posłowie B.B., którzy, rzecz charakterystyczna, nie przyszli mu na pomoc. Panu Niedziałkowskiemu obmyto ranę, która zresztą nie jest ciężka. Odebraną p. Ścieżyńskiemu laskę złożono u marszałka Sejmu.

Wiadomość o napadzie na p. Niedziałkowskiego rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując ogromne wzburzenie. Cała sprawa znajdzie swój epilog przed sądem oficerskim.

### Konferencja marsz. Piłsudskiego z min. skarbu.

Warszawa. W sobotę marsz. Piłsudski przyjął min. skarbu Matuszewskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

### Tego jeszcze potrzeba! — Sklepy będą otwierane w niedzielę?

Jak donosi I. K. K., ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt noweli do ustawy o godzinach handlu.

M. in. wysunięto projekt, aby detaliści, którzy pozostają w bezpośrednim (?) kontakcie z konsumentami, mogli mieć w niedzielę sklepy otwarte w ciągu dwu godzin od godziny 5—7 po poł.

Złagodzenie przepisów o spoczynku niedzielnym jest specjalną ulgą dla kupców żydowskich, o co już oddawna prowadzone są starania z ich strony. (Doprawdy, że tego jeszcze potrzeba! przyp. red.)

### Na co to? Przez wojewodów i starostów?

Warszawa. Według krążących tu pogłosek, z dniem 1 października rb. wszystkie kredyty dla Towarzystw Rolniczych mają być rozdzielane nie przez ministerstwo rolnictwa, jak było dotychczas, lecz przez wojewodów i starostów.

M. T. PORKINS. 59

# CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— A ty podsłuchiwałaś?

— Nie mogłam inaczej... Mówili o mnie. Synowiec pański powiadał swemu ojcu, że esquire Dored chce tu przybyć, aby z panem o mnie pomówić, aby panu poradzić powierzenie tej sprawy detektywom z Londynu. Czyż pan nie dostał żadnych dowodów zejścia ze świata swej wnuczki, czy pan nie ma jej sepultury?

— Wszystko, co mówisz, jest szaleństwem, obłędem! Czy jeszcze więcej masz mrzonek do wyrecytowania?

— Nie — odparła Linda smutnie — tylko... słyszałam w bibljotece, jak pan Izak oświadczył wyraźnie, że jestem wnuczką pańską, ale, że mnie nigdy za nią nie uzna, ponieważ zrobiłoby go to żebrakiem!

— I cóż więcej jeszcze mówił?

— Wolałabym nie powiadać tego. O mnie tyle tylko mówił do swego syna!

— Dziewczyno! jeżeli rzeczywiście jesteś mą wnuczką, to bądź mi posłuszną i nie zatajaj mi niczego! — rozkazał starzec uroczyście.

— Ci panowie mówili, że pan jest bardzo majętnym, że żyć długo już nie może, liczyli spadek, jaki im się dostanie...

— Liczyli spadek, jaki im się po mojej śmierci dostanie? Tak... Zadzwoń na Seeda! zaraz!

Gdy stary sługa wszedł na wezwanie, zawołał go starzec bliżej do siebie.

— Seedzie, czy widzisz tę oto pannę May przed sobą.

— Tak, panie, widzę.

— Zastąp mi teraz oczy, przypatrz się pannie May i powiedz mi, czy widziałeś kiedy kogoś do niej podobnego? Mów prawdę!

Seed zawahał się chwilę, a potem zaczął nieśmiało:

— Panie, widzę to, co wszyscy widzą! Panna May jest żywym obrazem naszej panny Arabelli. Gdy pierwszy raz wstąpiła do wielkiej sieni, tak się przestraszyłem, żem o mało nie umarł.

— Chodź bliżej, dziecię, niech się dotknę twej twarzy. Tak, to są rysy mej Arabelli. Jeśli jesteś rzeczywiście moją wnuczką, to Bóg wyświadczył mi wielką, niezasłużoną łaskę, dając mi ciebie jako podporę w smutnej starości i w okropnem kalectwie. W biurku jest jeszcze ów list z adresem mej córki, gdy mieszkała w Londynie, podług niego możesz rozpocząć poszukiwania. Ach! ale to już dwadzieścia lat temu. Zanim jednakże uznam za prawdę to wszystko co mi powiedziałaś, muszę się rozmówić z moim bratem, jeśli dowiedzie mi swą niewinność w tej sprawie, wtedy — wtedy bez litości wypędzę cię z mego domu.

— Bardzo słusznie; obiecał jednak pan zachować mą tajemnicę, czy nie mógłby pan stawiać pytań, nie zdradzając mnie.

— Dobrze! Nie mogę uwierzyć, aby brat mój własny ukrył przedemną mą wnuczkę w celu przywłaszczenia sobie jej spadku. Takie niegodziwości zdarzają się tylko w romansach i tragedjach. Opuść mnie teraz! Seed poproś pana Izaka do mego pokoju. (C. d. n).

# ODEZWA

## do Panów Ziemian pow. lubawskiego.

Po zestawieniu rachunkowem kolonji letniej dzieci górnośląskich, bawiących w lipcu rb. w Nowemmieście n. Drwęcą, wykazał się, według ogłoszenia w Nr. 108 „Drwęcy“, deficyt w wysokości 692,38 zł.

Z tego powodu zwracamy się niniejszem uprzejmie do W. Panów Ziemian, którzy w tym roku na cele kolonji letniej nic nie ofiarowali, aby zechcieli łaskawie pomóc nam w pokryciu powyższego deficytu przez złożenie ofiar czy to w gotówce czy też w naturaljach.

Naprzód składamy Zacnym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Z poważaniem Zarząd:

Maternicki prezes. J. Wesołowski, sekretarz.

# WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 24 września 1930 r.

**Kalendarzyk.** 24 września, Środa, NMP. od wyk. niewolnik.
25 września, Czwartek, Bł. Ładysława z Gielnowa.
Wschód słońca g. 5 — 52 m. Zachód słońca g. 17 — 51 m.
Wschód księżyca g. 9 — 45 m. Zachód księżyca g. 18 — 53 m.

### Zmiana w ruchu kolejowym.

Niniejszem zapodaje się zmianę rozkładów jazdy w ruchu pociągów pasażerskich, wchodzących w życie z dniem 1. X. rb.

Na linji Chojnice Iłowo przy poc. Nr. 624 zmienia się odjazd z Brodnicy na godz. 21,37. Tama Brodzka przyjazd na godz. 21.45, dalszy bieg pozostaje nie zmieniony.

Z powodu słabego zaludnienia na linji Grudziądz-Radzyn wszystkie pociągi osobowe zmienia się na motorowe.

Na linji Torun—Bydgoszcz kasuje się pociąg Nr. 37, odchodzący z Torunia o godz. 21,15 i pociąg motorowy Nr. 42 z Bydgoszczy do Torunia, przychodzący o godz. 18,27.

Na linji Toruń Mokre—Unisław zmienia się bieg pociągu Nr. 3721, Toruń Mokre odjazd 15.48, Toruń Północ 16.04 Berbarka 16.12, Pigża 16.25, Zamek Bierzgłowski 16.34, Lubianka 16.40, Wybcz 16.52, Unisław przyjazd 17.07.

Na linji Toruń Mokre Czarnowo z powodu słabego zaludnienia kasuje się pociągi Nr. 3841, 3842, 3843, 3844, 3845, 3846, 3847, 3848, 3849, i 3850, a pociągi Nr. 3851 zmienia się następująco: Toruń Mokre odjazd 16.05, Toruń Północ 16.30, Toruń Szkólna 16.41, Przysiek k. Torunia 17.06, Rozgarty 17.12, Górsk 17.19, Smolno Szerokie 17.31, Pędzewo 17.48, Zła Wieś 18.01, Toporzystko 18.10, Szarnowo k. Torunia przyjazd 18.19.

Na linji Chełmża-Melno zmienia się bieg poc. Nr. 5451. z Płużnicy odjazd 8.25, Wieldządz 8,39, Dębieniec 9.03, Radzyn 9.24, Melno przyjazd 9.42. a przy pociągu Nr. 5454 zmienia się odjazd z Płużnicy na 15.30, Zelgno na 16,17.

Na linji Lubicz k. Torunia-Toruń Mokre zmienia się bieg pociągu Nr. 3922, z Lubicza odjazd o godz. 15.00, Lubicz budowo 15.10, Grębocin 15.18, Toruń Mokre przyjazd o godz. 15.35

Na linji Grudziądz Gardeja-Łasin zmienia się bieg pociągu Nr. 2651. Odjazd z Grudziądza 19.25, Owczarki 19.41, Rogóżno Pom. 19.57, Gardeja przyjazd 20.11, a z Łasina pociąg Nr. 2634. Odjazd 8.45, Wydżno 9.01, Szembruk 9,11, Gardeja przyjazd 9.30, odjazd 9.40, Rogóżno Pom. 9.51, Owczarki 10.01, Grudziądz przyjazd 10.10.

Z uwagi na zbyt słabą frekwencję podróżnych, korzystających z wagonów bezpośredniej komunikacji Warszawa-Gdańsk I, II, III kl. pociągiem C 621.411 i z powrotem poc. Nr. 412. 636.616, wagon ten kasuje się.

### Zmiany w umundurowaniu wojska.

W najbliższych dniach podpisze drugi wiceminister spraw wojskowych, gen. Fabrycy, rozkaz o wprowadzeniu pewnych zmian w umundurowaniu. Nowy rozkaz wprowadzi kolorowe otoki na czapkach w całem wojsku i ciemne mundurowe spodnie galowe dla oficerów wszystkich broni i służby.

### Walka z przemytnictwem.

Straż graniczna w okresie od 20 do 31 sierpnia rb. przytrzymała na granicy i wewnątrz kraju za nielegalne przekraczanie granicy, uprawianie handlu domokrążnego i włóczęgostwo w pasie granicznym 211 osób. W tym samym czasie skonfiskowano przemyt wartości 100.297 zł oraz wykryto rachunków i faktur nieostemplowanych na sumę 248.500 zł i 1.842 dolary amerykańskie.

### Urodzaj na grzyby.

Tegoroczne wilgotne lato było u nas wybitnie urodzajne dla grzybów. To też mamy ich naprawdę w bród. Świeże grzyby, ten przysmak letni, mimo wielkiego na nie pokupu, pozostają w wielkich ilościach i skutkiem tego suszenie grzybów odbywa się wyjątkowo na wielką skalę.

Już dziś zapasy grzybów suszonych przedstawiają się w wielu okolicach nader okazale, tak, że spodziewać się należy nie tylko pokrycia zapotrzebowania w kraju, ale wyłania się możliwość eksportu na wielką skalę zagranicę.

Z różnych stron kraju, a szczególnie z Wileńszczyzny donoszą o tej sprzyjającej konjunkturze. Byłoby rzeczą pożądaną, aby zwrócił na to uwagę Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie, dając inicjatywę do należytego zorganizowania wywozu suszonych grzybów zagranicę.

## *Z miasta i powiatu*

### Obchód manifestacyjny przeciw zakusom niemieckim.

**Nowemiasto.** W poniedziałek wieczorem o godz. 8 odbyło się w sali ratuszowej zebranie przedstawicieli wszystkich partyj politycznych, zwołane z ramienia Z. O. K. Z. celem powzięcia uchwały co do urządzenia manifestacji protestacyjnej przeciw znanym zachłannym przemówieniom Treviranusa. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes ZOKZ, p. apt. Maternicki. Nim przystąpiono do właściwego przedmiotu obrad, wywiązała się dość ożywiona dyskusja na temat głośnego zakazu urządzenia wiecu manifestacyjnego przez Młodych O. W. P., o czem pisaliśmy w gazecie. Po wynużeniu ubolewania z powodu tego zakazu z kilku stron przystąpiono do omówienia sprawy urządzenia manifestacji na ogólnej podstawie, za czem oświadczono się jednogłośnie. Jako dzień uchwalono niedzielę, dnia 5 października. Manifestację zapoczątkuje pochód przez miasto do kościoła, potem odbędzie się wiec na rynku z odpowiedniemi przemówieniami, wreszcie wręczenie p. Staroście uchwalonej rezolucji i odśpiewanie na zakończenie Roty. Jednomyślność i ogólny zapał, który się uwydatnił dla tej sprawy, jest znów jednym dowodem więcej na to, że aczkolwiek podzieleni wewnątrz zapatrywaniami i pojęciami, na zewnątrz wobec wspólnego wroga umiemy być solidarni i zgodni.



### Z targu.

**Nowemiasto.** Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1.80—2 zł, mdl. jaj 2.30—2.50, kury 2.50—3.50, kurczęta 1.50—2.50, kaczki 2—4.50, gęsi 8.— za szt., parka gołębi 1.50, miarka grzybów 20 gr. mdl. —50—70, główka kapusty —10—25 gr., ft. pomidorów —20—25 gr., miarka śliwek —30—50, gruszek —50—1.—, jabłek —30—40, kalafior —40—70, mdl. ogórków —50—1.— ctr. kartofli 1.50—2.—, żyta 8.—. Za tłuste świnie płacono 75 zł. za ctr.

### Wystawa robót ręcznych w Lubawie.

Niezwykle ruchliwe Stow. Młodzieży Żeńskiej „Koło Polek“ w Lubawie urządza w czasie od 28 września do 5 października rb włącznie wystawę robót ręcznych. Wystawa ta jest zakończeniem dwumiesięcznego kursu hafciarskiego, udzielanego druhnom zupełnie bezinteresownie przez Wielebn. Siostrę Stefanję. Inicjatorką tego bardzo potrzebnego kursu oraz urządzonej obecnie wystawy jest dzielna i starająca się troskliwie o rozwój towarzystwa prezeska, p. Helena Drozdowska.

Wystawa zostanie urządzona w auli szkoły powsz. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę, dnia 28 września rb. o godz. 4-tej po poł. Zwiedzać będzie można wystawę od niedzieli, dnia 28 września — 5 października włącznie codziennie od godz. 10 — 12 przed południem oraz od godz. 3 — 6 po południu. Bliższe szczegóły podane będą na rozmieszczonych w mieście plakatach.

Spodziewać się należy, że obywatelstwo miasta Lubawy zainteresuje się żywo wystawą robót ręcznych „Koła Polek“. Będzie to dla tego pilnego i ruchliwego towarzystwa nagrodą i uznaniem za dokonane dotąd prace. Pamiętać przecież należy, że obecnie urządzona wystawa jest już trzecią z rzędu wystawą robót ręcznych tegoż towarzystwa.

### Zasądzenie za nielegalne przekroczenie granicy.

— **Lubawa.** Przed tut. sądem grodzkim odbyła się ub. czwartku rozprawa karna przeciw Niemcowi Frejerowi, który 5 bm. koło Radomna nielegalnie przekroczył granicę polską, podążając ze swą rodziną bez paszportu do „Vaterlandu“. Myślał, że bez wszelkich załatwień granicznych można przejść granicę polską, gdyż współobywatele go z radością przyjmą. Lecz nieborak srodze się pomylił. Władze niemieckie wydaliły go z powrotem, tak, że Fr. chcąc, nie chcąc, musiał znów wrócić do Polski, lecz przy przekraczaniu granicy wpadł koło Jamielnika w ręce straży gran., która go aresztowała, osadzając w więzieniu. Dn. 18 bm. zasiadła cała rodzina za dwukrotne nielegalne przekroczenie na ławie oskarżonych. Rodzina składała się z męża, żony i trojga dorosłych dzieci. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo dziesięciolecia Polski Fr. i jego połowica nie rozumieją po polsku. Także ich najstarszy syn oświadczył przed sądem, że po polsku nie mówi ani rozumie. Jakże inaczej postępowali Niemcy wobec Polaków za czasów zaborczych, nie pozwalając nam na używanie mowy ojczystej w sądach i t. d. A mimo to mają jeszcze bezczelność narzekać na rzekomy ucisk w Polsce. Bylibyśmy spokojni o los naszych rodaków, mieszkających na terenie Rzeszy Niem., gdyby cieszyli się tam taką tolerancją, jak Niemcy u nas. Lecz jakże inaczej ta sprawa się ma za kordonem? A mimo to jeszcze można spotkać Polaków, naturalnie w Polsce, którzy albo zapomnieli albo już nie wiedzą, jak to Niemcy obchodzili się i obchodzą z Polakami. Sąd po naradzie uznał oskarżonych winnymi za nielegalne przekroczenie granicy w tamtym kierunku. Co do powtórnego przekroczenia sąd wziął pod uwagę te okoliczności, iż rząd niemiecki ich wydalił, a więc wina ich nie była świadoma. Sąd skazał każdego na 14 dni aresztu.

### Zostali napadnięci i pobici.

v **Radomno.** Gawron Stanisław i Marja i Marta Rudnicka z Pustek wracali dnia 22 bm. z Radomna ze zabawy do domu rano o godz. 4-tej. Zastąpił im drogę J. Z. z Pustek i pobił ich jakiemś twardem narzędziem lub tępym nożem. Z pewnością napastnika zasłużona kara za to nie minie.

## *Z Pomorza.*

### Systematyczne okradanie miejscowych nauczycieli.

**Kienowo.** Jakiś złoczyńca obrał sobie za cel systematycznego okradania miejscowych nauczycieli. Okradł niejednokrotnie nauczyciela p. Szmidta, a obecnie p. Skrzypka. Amator cudzej własności, poprzednio kurokrad, poraz czwarty zakradł się w nocy z dnia 20 na 21 września rb. oknem przez wyjęcie szyby do spiżarni nauczyciela, zabierając 8 butelek z sokiem i konfiturami owocowemi, kiełbasę, mięso i szmalec. Dzbanek i 1 butelkę rozbił na miejscu, czem widocznie spłoszony nie zdążył więcej zabrać i zbiegł wśród sprzyjającej ciemności i deszczu.

Wszelkie poszlaki wskazują, że wszystkich kradzieży dokonał ten sam sprawca miejscowy, orjentujący się w rozkładzie pomieszczeń.

Śledztwo jest w toku i istnieje nadzieja, że tym razem uda się policji sprawcę wyśledzić i unieszkodliwić za kratkami.

### Nie wiecie dnia ani godziny.

**Brodnica.** Na środowym targu zmarł na udar serca 67-letni robotnik Franciszek Lewandowski. Wystawił on, jak zwykle, podczas targów na placu przed kościołem ewangl. kosze do kartofli, gdy niespodziewanie na ulicy zaskoczyła go śmierć. Zwłoki jego odwieziono do kostnicy przy Szpitalu Pow.

### Tragiczna śmierć chłopca.

**Brodnica.** Dn. 22. bm. około godz. 7 wiecz. został śmiertelnie przejechany przez samochód p. Tomaszewskiego 5-letni synek robotnika Gnaczyńskiego. Według zeznań naocznych świadków, właściciel samochodu nie ponosi tu winy. Chłopiec uwiesił się do wozu mleczarskiego, w chwili, gdy z przeciwnej strony mijał go samochód, skoczył z wozu. Kierowca nie zdążył zatrzymać samochodu, uderzając chłopca błotnikiem, a następnie przeszły koła przez brzuch. Nieszczęśliwą ofiarę odwieziono do kostnicy przy Szpitalu Pow.

### Kradzież 3 koni.

o **Pierławka.** W nocy z 19 na 20 bm. niewyśledzeni sprawcy weszli do stajni p. Fryderyka Zbikowskiego, z której wyprowadzili 3 konie, z któremi udali się w kierunku b. Kongresówki. Pozostawione ślady wskazały na to, że wszyscy byli boso. Podobno konie prowadzono przez miejscowości Kurki i Rywoczyny, gdzie stróże nocni pytali się sprawców co oni za jedni, lecz na odpowiedź „swój“, puścili ich w dalszą podróż.

### 2 tysiące zł za bezwartościowy papierek.

**Wąbrzeźno.** W tych dniach Artur Deutschmann, obywatel niemiecki, przybyły z powiatu sztumskiego do swych krewnych do Książek, zapoznał się z Teodorem Wilczyńskim, czeladnikiem rzeźnickim.

D. grał z W. w karty, a gdy ten ostatni przegrał dość poważną sumę, zmienił mu Deutschmann niemiecki banknot 1000 mk. na 200 zł. W nocy zaś, kiedy Deutschmann wyjechał, okazało się, że niemiecki banknot był bezwartościowy. Biedny W. opłakuje pieniądzie, ale jest to zarazem przestrogą, aby nie wierzyć byle komu!

### W łatwy sposób pozbył się 3000 zł.

**Skórzewo.** Gospodarz Jan Borzyszkowski zamiast zaoszczędzone pieniądze oddać do banku, przechowywał je w domu i to we framudze od pieca. Chciał jednak los, że dzieci napaliły pewnego dnia w piecu. Wkrótce potem spostrzeżono, iż schowane pieniądze w kwocie 3000 zł. spaliły się. Czy nie lepiej oddać zaoszczędzony grosz do banku, aniżeli przechowywać w domu po to, aby go złodzieje zabrali lub strawił ogień? Wypadek powyższy niech będzie przestrogą dla innych, którzy przechowują pieniądze po różnych kątach.

### Drogi sen.

**Starogard.** Gospodarz Piernicki, z okolicy wracał w nietrzeźwym stanie pociągiem do domu i zasnął. Gdy się u celu podróży przebudził, zauważył, że został okradziony. Nieznany złodziej skradł mu portfel z dokumentami i gotówką w sumie 250 zł. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne.

## *Z dalszych stron Polski.*

### Zwyrodniały ojczym zmusza pasierbicę do wypicia trucizny.

**Ciechanów.** We wsi Niedboż, pow. ciechanowskim, wydarzył się niezwykły wypadek ohydnego mordu, dokonanego przez mieszkańca tej wsi, Ant. Chylińskiego, który zmusił 8-letnią pasierbicę do wypicia znacznej ilości esencji octowej, wskutek czego nieszczęsne dziecko zmarło nazajutrz w boleściach. Gwałtowna śmierć dziewczynki przyczyniła się do wykrycia morderstwa, a w czasie dochodzenia wyszło na jaw, że zwyrodniały morderca już przed 3 dniami zmuszał dziecko do zjedzenia chleba z tłuczonem szkłem. Zbrodniarza osadzono w więzieniu mławskiem.

### Wykopaliska przedhistoryczne.

**Bydgoszcz.** Na polach niedaleko nowego szpitala w Bydgoszczy, gdzie jeszcze w czerwcu odkryto groby przedhistoryczne z epoki łużyckiej, znaleziono ostatnio dalszych 28 urn, młotki kamienne oraz najrozmaitsze przedmioty wczesnej epoki kamiennej. Wykopaliska te przekazano do zbiorów archeologicznych muzeum miejskiego w Bydgoszczy.

### 84-letni księgarz ofiarą napadu.

**Poznań.** W ub. tygodniu wieczorem padł ofiarą niesłychanie zuchwałego napadu rabunkowego nestor kupiectwa poznańskiego, 84-letni księgarz Jarosław Leitgeber. Wracając wieczorem po zamknięciu księgarni do mieszkania, znajdującego się w tym samym domu, trzymał w jednej ręce kopertę z pieniędzmi. W chwili, kiedy znalazł się w klatce schodowej, przyskoczyło doń dwóch rabusiów, z których jeden ugodził go w głowę, drugi zaś porwał kopertę i poczęli razem uciekać. Napadnięty stracił na chwilę przytomność. Na szczęście nadbiegł syn jego, który wezwał pomocy lekarskiej. Śledztwo w toku.

### Sensacyjny wynalazek Polaka w dziedzinie bezpieczeństwa kolei.

**Łódź.** W r. 1923 miała miejsce pierwsza na terenie woj. łódzkiego wielka katastrofa kolejowa pod Strykowem, która nastąpiła wskutek wyskoczenia parowozu i kilku wagonów ze szyn. Komisja lokalna ustaliła wówczas, że przyczyną katastrofy było rozkręcenie się śruby, przytwierdzającej szyny do podkładu.

Na wizję lokalną przybył również ówczesny wojewoda i przypadkowo szofer jego, starszy przodownik Antoni Masłowski.

Przodownik Masłowski od momentu tej katastrofy poważnie zainteresował się całą sprawą i zaczął pracować nad wynalazkiem, który umożliwiłby zapobieżeniu takim katastrofom na przyszłość. Po 7-miu latach pracy przodownik Masłowski wynalazł odpowiedni mechanizm.

Wynalazkiem tym zainteresował się osobiście wojewoda Jaszczoł, który przedstawić go ma ministerstwu komunikacji.

### Ofiara handlarzy żywym towarem woła o ratunek.

**Białystok.** W pobliżu osady Mielnik wyłowiona została zakorkowana butelka, w której znajdowała się kartka treści następującej:

„Zostałam wciągnięta do szajki handlarzy żywym towarem. Prawdopodobnie wiozą mnie do Francji. Zostałam uprowadzona przez Seldmana w Łodzi 7 września rb. Mamy być w Gdańsku. Maryla Lewówna, Łódź, ul. Piotrkowska 18“.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

### Nie cud, lecz halucynacja pod Jasunami.

**Wilno.** Objawienie się rzekomego cudu w lesie pod Jasunami — o czem donosiliśmy — sprowadziło ostatnio do tej miejscowości około 4.000 osób. Również od paru dni zjeżdżają tam wozy z dalekich nawet okolic, bo z nad granicy sowieckiej. Cud polegać miał na tem — jak pisaliśmy — że dwie dziewczyny wiejskie z miejscowości Syzanie, 20-letnia Stanisława Koreydło i 12 letnia Stanisława Adamowiczówna w czasie zbierania grzybów ujrzały rzekomo postać Matki Boskiej w pobliżu jednego drzewa. Dziewczęta doniosły o tem mieszkańcom sąsiedniej wsi, którzy codziennie na to miejsce przychodzą z modlitwami.

Wieść o cudzie rozeszła się szybko po okolicy i włościanie zaczęli się masowo zjeżdżać w to miejsce. Stopniowo na miejscu rzekomego cudu rozbijano coraz więcej namiotów tak, że utworzyło się małe miasteczko. Widzenie dziewcząt miało miejsce 19 sierpnia rb.

Między włościanami rozeszła się wieść, jakoby za 20 dni, tj. 8 września, w dzień Narodzenia M. Boskiej, miał się stać cud. W dniu tym istotnie zgromadziły się olbrzymie tłumy, przybył też z Wilna ks. Markowski. Po zbadaniu sprawy stwierdził on, że ma się tu do czynienia z halucynacją chorej nerwowo starszej dziewczyny, pod której wpływem pozostawała młodsza. Dziewczęta wyzyskane zostały przez sprytnych sekciarzy, którzy grasują w tych okolicach. Dzięki umiejętnemu zwróceniu się do ludu przez ks. Markowskiego tłum zorjentował się, że padł ofiarą mistyfikacji i gdy moment cudu nie nadszedł, włościanie zaczęli się rozjeżdżać. Około północy okolica opustoszała zupełnie.

Na miejscu rzekomego cudu ludność samorzutnie wzniosła prymitywną kapliczkę, a drzewo ozdobiono licznemi obrazkami.

# Ostatnie wiadomości.

### Ambasador polski na audjencji u Ojca św.

**Rzym. Ojciec św. przyjął dziś na dłuższej audjencji ambasadora polskiego p. Skrzyńskiego.**

### Belgijski min. rolnictwa we Warszawie.

**Bruksela. Dziś wyjeżdża belgijski minister rolnictwa Baels do Warszawy celem dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych z Polską. Pobyt ministra potrwa 1 tydzień.**

### Uznanie przez Polskę nowego prezydenta.

**Buenos Aires. Poseł Rzplitej Polskiej w Buenos Aires w imieniu rządu polskiego oświadczył, iż Polska uznaje prezydentem państwa gen. Uriburu.**

### Akcja przeciw sabotażom ruskim.

**Lwów. W wyniku porozumienia między trzema wojewodami Małopolski wschodniej władze bezpieczeństwa wszczęły akcję na terenie najbardziej sabotażem objętych powiatów w celu zgładzenia ruchu sabotażowego oraz ujęcia osób podejrzanych o uprawianie sabotażu. Akcja ta rozpoczęła się już na terenie kilku powiatów. Wyniki jej trzymane są w tajemnicy.**

### Nowa konstytucja i nowe wybory w Gdańsku.

**Gdańsk. Wobec ogłoszenia ustawy o reformie konstytucji oraz nowej Konstytucji w gdańskim dzienniku ustaw, nowa konstytucja weszła w życie. Na podstawie nowej konstytucji wybory do sejmu odbędą się 16 listopada. Dotychczasowy sejm zostanie rozwiązany z dniem wyborów, tj. 16 listopada. Nowo wybrany Sejm zbierze się na pierwsze posiedzenie dnia 16 grudnia. Dotychczasowy senat ustępuje w dniu wyboru nowego senatu, tj. dnia 1 stycznia 1931. Według nowej konstytucji 3 miesiące po wyborach nowego sejmu odbędą się wybory do rady miejskiej w Gdańsku. Liczba posłów do sejmu została zmniejszona z 120 do 72, a do senatu z 22 do 12.**

### Udały napad rabunkowy.

**Katowice. Jak donoszą poranne dzienniki niemieckie z Niem. Śląska, koło miejscowości Paczkow dokonano napadu rabunkowego na kasjera firmy, zajętej regulacją rzeki Niszy. Bandyci zagrabili całą kwotę w sumie 30 tys. marek, która miała służyć na wypłatę robotnikom.**

### Separatyści nadreńscy do Ligi Narodów.

**Berlin. Według doniesień z Metzu separatyści nadreńscy, którzy po zniesieniu okupacji schronili się do Lotaryngji, wnieśli protest do Ligi Narodów przeciw terorowi i gwałtom pruskim względem nich i ich przyjaciół politycznych, pozostałych w swej ojczyźnie. Proszą Ligę Narodów, by ich wzięła w opiekę.**

### Śledztwo przeciw Kürtenowi i przewidziane rozprawy sądowe.

**Düsseldorf. Śledztwo przeciw Kürtenowi, znanemu mordercy kobiet, toczy się dalej. Termin procesu wyznaczony zostanie na początek przyszłego roku. Rozprawy potrwają 2 tygodnie. Jakkolwiek rozpatrywane będą tylko najważniejsze zbrodnie, stanie przed sądem dużo świadków. Zgłosiło się już przeszło 50 sprawozdawców dzienników. Dla spodziewanego dużego napływu publiczności rozprawa nie odbędzie się w sądzie, lecz w sali posiedzeń sejmiku prowincjonaln. prowincji nadreńskiej.**

## Żadnych doprawdy doczekaliśmy się stosunków.

„Goniec Nadwiślański" pisze, co następuje:

O b a w y  p r z e d  n a d c h o d z ą c ą  n i e d z i e l ą.

Z Torunia piszą nam:

Związek Strzelecki organizuje tydzień przeciwniemiecki. W dn. 28 bm. i dniach następnych odbędzie się w całym kraju szereg wieców i manifestacyj.

Jedna z tych manifestacyj ma się odbyć w Toruniu w dn. 28 bm. Do grodu naszego mają zjechać delegacje Związku Strzeleckiego z całego kraju — w sile kilkunastu kompanij.

Związek Strzelecki jest organizacją P. W., lecz ma swoje wyraźne oblicze polityczne — i przeto istnieje obawa, że Toruń może stać się w nadchodzącą niedzielę widownią bardzo przykrych zajść. Bowiem, jak wiadomo, w tym dniu właśnie ma się odbyć w Toruniu wielki zjazd Stronnictwa Narodowego. Przy obecnym stanie umysłów o scycję między zwolennikami dwu zacięcie się zwalczających obozów nie jest trudno. Stanowczo byłoby lepiej, żeby oba te zjazdy nie odbyły się jednocześnie w jednym i tym samym dniu w naszem mieście.

### Niemcy nie pójdą przeciw Sowietom.

**Genewa. Pogłoski, jakoby Niemcy dały się wciągnąć do związku państw, zorganizowanego przeciw dupingowi zbożowemu ze strony Sowietów, okazują się fałszywemi. Zabiegi bowiem pozyskania Niemców dla tych celów skończyły się niepowodzeniem.**

**Rzym. (Citta del Vaticano). Sekretarz stanu otrzymał od litewskiego min. oświaty zawiadomienie o rozwiązaniu na Litwie kowieńskiej wszystkich stow. młodzieży z wyjątkiem skautowych. O ile by tem rozwiązaniem objęte były i katolickie towarzystwa młodzieży, nuncjusz Bartolini w Kownie upoważniony został do założenia protestu, gdyż sprzeciwia się to konkordatowi.**

### Straszna burza nad kanałem Le Manche.

**Paryż. Nad kanałem Le Manche szaleje straszna burza. Rząd francuski wysłał 6 statków lekkiego typu na pomoc rybakom. Liczba ofiar w ludziach wynosi 30. Jest obawa, że się powiększy, gdyż dużo rybaków jeszcze nie powróciło z morza.**

### Zapowiedź 14 dekretów.

Warszawa. Na jedno z najbliższych posiedzeń Rady ministrów ma wejść z inicjatywy min. spr. wewn. 14 projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, uzasadnionych nagłą koniecznością państwową.

## Kto wygrał w V. kl. 21 Państw. Loterji Klasowej?

### 10 dzień ciągnienia.

10.000 zł nr.: 138250.

5.000 zł nr.: 12868 22411 200591.

3.000 zł nr.: 23898 31648 105338 111819 162782 195484.

2.000 zł nr.: 2779 83992 91880 105255 124036 159325 194936 196040.

1 000 zł nr.: 6944 15376 15950 26972 36083 54463 62368 79470 81361 84258 103420 107296 113714 114782 131523 145269 149816 192563 198099 209918.

600 zł nr.: 1197 2326 7352 11845 18299 32724 46362 56382 61383 69898 78470 86458 94764 102758 108569 117411 123152 131816 140647 151815 160503 167496 172724 179127 185270 191958 207295.

500 zł nr.: 3718 9697 11697 16243 21653 28136 37396 44672 52672 57308 65157 72242 77443 83354 87156 92002 97475 104330 110008 122843 130027 137971 142380 148981 156789 158145 160377 163704 167251 169795 173329 181511 188028 195659 203347.

250 zł nr.: 156763 158158 160423 167256 169272 173799.

### 11 dzień ciągnienia.

25.000 zł nr.: 51603.

5.000 zł nr.: 19813 69727 81025 94609 99692.

3.000 zł nr.: 41021 98751 102006 116727 182817 193620.

2.000 zł nr.: 27429 27800 66506 173323 184072 192465.

1.000 zł nr.: 8376 12959 20647 23957 27108 32458 35311 52821 66892 75104 96178 99608 105496 113674 115817 119148 122517 137243 147231 154374 155608 161889 176680 184455 186156 199188 205554 207528.

500 zł nr.: 406 1542 6306 9283 13960 17207 21112 28961 34366 39118 44878 51907 57166 62462 68203 74368 78766 87688 93913 99443 104900 112850 118457 123675 127048 139790 145800 148963 152800 158557 163343 173285 176536 205375 209975.

250 zł nr.: 167224 167257 169285 170392 170410 170429 173767.



## Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** Walne zebranie cechu szewskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 28. 9. 30. r. o godz. 2-giej po południu w lokalu u p. Kramera. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

### Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 22 9. 1930 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco . stacja naładowania na Pomorzu.

| | |
|---|---|
| Pszenica dworska 130 ft. | 27.00—27.50 |
| Żyto | 16.50—17.00 |
| Jęczmień dworski 118 ft. | 22.00—23.00 |
| Jęczmień targowy | 19.50—20.50 |
| Owies | 19.00—19.50 |

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

**Notowania oficjalne z dnia 22. 9.**
**Płacono w złotych za 100 kg**

| | |
|---|---|
| Żyto | 17.25—17.75 |
| Pszenica nowa sucha | 25.25—27 00 |
| Jęczmień | 19.00—21 50 |
| Owies | 17.00—19 00 |
| Mąka żytnia | 28 50— |
| Mąka pszenna 65 proc. | 46.00—49.00 |


Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.